

Memorandum na pasze GMO do 2021 roku

Termin wejścia zakazu stosowania pasz genetycznie modyfikowanych będzie przesunięty do stycznia 2021 roku, czyli o kolejne cztery lata - poinformowała Ewa Lech, wiceminister rolnictwa. Do podjęcia takiej decyzji skłoniła resort trudna sytuacja w rolnictwie.

Polityk podkreśliła, że ministerstwo liczy, że w tym czasie zostanie znacznie zwiększona produkcja pasz krajowych bez GMO. - Są wieloletnie programy, będziemy szukali możliwości ulepszenia upraw, będziemy zachęcać rolników - wylizowała. Dodała, że być może zmienione zostaną zasady wspierania produkcji roślin strączkowych i motylkowych z dopłat do hektara na dopłaty do produkcji.

W 2015 r. na dopłaty przeznaczono 286 mln zł (kwota 2 proc. dopłat bezpośrednich na dany rok). O dopłaty ubiegało się 233 tys. rolników. Stawka wyniosła 415 zł/ha.

Lech zaznaczyła, że chodzi również o wprowadzenie postępu genetycznego do produkcji tych upraw tak, by były one bardziej wydajne, co ma to sprzyjać zastępowaniu śruty sojowej rodzimymi roślinami wysokobiałkowymi.

Przypomniała, że od 2016 r. ruszył kolejny program wieloletni wsparcia upraw roślin wysokobiałkowych na lata 2016-2020. Na ten cel budżet wyda 33 mln zł. Wcześniej realizowany był podobny (2011-2015), na który wydano 35 mln zł. Rośliny wysokobiałkowe to m.in.: bób, ciecierzycza, fasola, soczewica, groch, łubin, wyka, koniczyna i lucerna.

W ub. roku powierzchnia upraw roślin strączkowych i motylkowych wzrosła dwukrotnie do 690 tys. ha. w stosunku do 2014 r. Nie przekłada się to jednak na wzrost krajowych komponentów do pasz, bowiem tylko nieznaczna ilość tych roślin trafia do wytwórni pasz.

Zdaniem prof. Andrzeja Rutkowskiego z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, realne jest zwiększenie krajowej produkcji roślin białkowych, ale w obecnym stanie wiedzy, nie da się wyeliminować śruty sojowej z żywienia zwierząt, zwłaszcza drobiu i świń. - Dążymy do uniezależnienia Polski od importowanego białka, ale to jeszcze długo potrwa - powiedział profesor. Podkreślił, że problem leży głównie w klimacie.

Zakaz stosowania pasz GMO w Polsce byłby absurdalny, są otwarte granice i żaden kraj unijny takiego zakazu nie wprowadził, więc i tak byłby on nieskuteczny, a podciąłby opłacalność zwłaszcza produkcji drobiarskiej w Polsce - uważa Adam Tański, prezes Izby Zbożowo-Paszowej. Według niego, jednak nie oznacza to, że nie trzeba rozwijać produkcji krajowego białka roślinnego i pracować nad poprawą przyswajalności tych roślin w żywieniu zwierząt.

Polska importuje ok. 2 mln ton śruty sojowej, cała UE - ok. 35 mln ton. Najwięksi producenci soi na świecie to USA, Brazylia i Argentyna.

Źródło: PSPO za PAP



GMO

W numerze:

- 🔹 Memorandum na pasze GMO do 2021 rokustr.1
- 🔹 Konferencja w sprawie zakazu importowania pasz GMOstr.2, 3
- 🔹 Rzepak rozpoczyna kwitnieniestr.3
- 🔹 Stan plantacji zbóż i rzepakustr. 3,4
- 🔹 Prognozy plonów oleistych i zbóż w UEstr. 4
- 🔹 Com Envi za zakazem stosowania glifosatustr.4
- 🔹 Głosowanie PE ws glifosatustr. 5
- 🔹 Holenderskie wytyczne żywieniastr. 5,6
- 🔹 Zmiany prawne dotyczące importowanych paszstr. 5
- 🔹 Strategie Grain prognozuje mniej rzepakustr. 5
- 🔹 Konferencja naukowa- rośliny oleistestr. 5
- 🔹 List otwarty KZPRiRB do Ministra Jurgiełastr. 6
- 🔹 Konferencja w Gniewie

Polskie Stowarzyszenie Producentów Oleju

ul. Grzybowska 2 lok. 49
00-131 Warszawa
tel.: 22 313 07 88
e-mail: biuro@pspo.com.pl

www.pspo.com.pl

Oil Express:

Redakcja: **Joanna Żuchniewicz**

Konferencja w sprawie zakazu importowania pasz GMO

W dniu 18 kwietnia w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi miała miejsce konferencja dotycząca ewentualnych negatywnych skutków zakazu importu komponentów białkowych GMO do Polski. Jednym z inicjatorów tego spotkania była Izba Zbożowo-Paszowa działająca pod przewodnictwem Adama Tańskiego, zaś oficjalnym organizatorem Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej. Konferencja miała formę panelową, po której nastąpiła debata prelegentów z uczestnikami wydarzenia.

Inauguracji dokonał osobiście minister rolnictwa – Krzysztof Jurgiel, który już na wstępie poinformował zebranych, że w jego resorcie jest już projekt ustawy o wprowadzenie kolejnego 4-letniego memorandum na obowiązujące od 2006 roku przepisy w sprawie zakazu stosowania pasz genetycznie modyfikowanych. Tym zapewnieniem ostudził lekko reprezentantów sektora drobiarskiego, który to jest najbardziej zagrożony wydaniem decyzji o zakazie importu śrutu sojowej GMO. Następnie minister prowadzenie konferencji oddał w ręce Sekretarz Stanu w MRiRW- Ewie Lach. Na konferencji zostały wygłoszone trzy prelekcje, które moderował prof. Eugeniusz Herbut z Instytutu Zootechniki, Państwowego Instytutu Badawczego w Krakowie. Jako pierwszy swoje wystąpienie wygłosił prof. Franciszek Brzóska reprezentujący Dział Żywienia Zwierząt i Paszoznawstwa tego samego Instytutu w Krakowie. Tematem jego wypowiedzi były skutki zarówno żywieniowe jak i zdrowotne stosowania pasz GMO. W wystąpieniu przybliżył bilans białka paszowego na poziomie unijnym, a także na poziomie krajowym. Podkreślił skutki wprowadzenie zakazu dla branży drobiarskiej, a także opowiedział o

trzech generacjach organizmów genetycznie modyfikowany.

Jako drugi głos zabrał dr Adam Zieliński z Centrum Analiz Klubu Jagiellońskiego, współautor rozdanego podczas konferencji raportu pt. „Skutki wejścia w życie zakazu stosowania GMO w żywieniu zwierząt w Polsce”.

Omówił on najważniejsze tezy raportu, rozwinął więc zagadnienia związane z rozwojem regulacji prawnych dotyczących żywności genetycznie modyfikowanych w Unii Europejskiej, podkreślił znaczenie pasz wysokobiałkowych GMO dla produkcji mięsa i innych produktów drobiowych oraz przedstawił skutki ekonomiczne jakie niesie wprowadzenie takiego zakazu dla producentów pasz. Niezwykle ciekawym elementem jego wypowiedzi była estymacja wpływów wejścia w życie przepisów zabraniających import śrutu sojowej na gospodarstwa domowe oraz analiza wyboru konsumentów. Na koniec wygłosił przekonanie, że konieczne jest wprowadzenie ogólnopolskiego programu certyfikacji produktów mięsnych nie genetycznie modyfikowanych, jako strategię biznesową, bądź jeśli analizowane przepisy o zakazie importu surowców GMO, jako alternatywę dla proponowanej regulacji. Jako ostatni, głos zabrał prof. Andrzej Rutkowski z katedry Żywienia Zwierząt i Gospodarki Paszowej, Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Przedstawiła on wyniki oceny wartości pokarmowej krajowych źródeł białka m.in. łubinu czy grochu z importowaną śrutą sojową. Zwrócił uwagę, że analizowane odmiany w obrębie gatunków roślin strączkowych znacząco się różnią, a zawartość substancji odżywczych w roślinach uzależniona jest od wielu zmiennych, stąd też nie jest jednolita. Pokazał

zebrany porównanie parametrów hodowlanych różnych gatunków np. według niego jaja kur skarmianych krajowymi źródłami białka charakteryzowały się większą masą, jednakże odnotowano większe spożycie pasz, co jest nieopłacalne ekonomicznie. Podkreślił również, że mamy w kraju gatunki, które osiągają świetne wyniki podczas żywienia ich krajowymi źródłami białek, do takich zwierząt możemy zaliczyć np. gęsi.

W swojej wypowiedzi podkreślił konieczność współpracy z wytwórcami pasz, które są w stanie przetworzyć krajowe źródła białka na odpowiednie koncentraty, dopasowane do poszczególnych grup zwierząt.

Następnie miała miejsce dyskusja w której głos zabrali przedstawiciele przemysłu. Spośród wielu wypowiedzi szczególnie interesująca wydała się opinia prof. Franciszka Brzóska, który podkreślił znaczenie i możliwości wykorzystywania do tej pory nie poruszanego na konferencji krajowego źródła białka jakim jest śruta rzepakowa. Według niego „soję możemy zastąpić paszami rzepakowymi, w tuczu świń, podkreślił, że nie jest idealna dla żywienia prosiąt czy warchlaków, ale w tuczu świń sprawdza się bardzo dobrze. W takim przypadku możemy praktycznie wyeliminować śrutę sojową z żywienia świń. Na koniec głos zabrała Podsekretarz Stanu w Ministerstwie, która omawianą przez uczestników trudną sytuację w rolnictwie oraz brak odpowiednich warunków ekonomicznych i organizacyjnych podała jako powód, dla którego ministerstwo zaproponuje przesunięcie o kolejne cztery lata zakazu stosowania pasz genetycznie modyfikowanych przy skarmianiu zwierząt hodowlanych.

Ciąg dalszy na następnej stronie



Konferencja w sprawie zakazu importowania pasz GMO

Podkreśliła, że jak wynika z danych ministerstwa rolnictwa – co roku znacznie rośnie powierzchnia upraw roślin wysokobiałkowych – w 2015 roku wyniosła ona 690 tys. ha, czyli aż dwa razy więcej niż w 2014 roku – ale tylko część produkcji trafia do wytwórni pasz. Znaczna część zostaje bowiem np. na polach, gdzie jest traktowana

jako poplon i zaorywana.

Tym niemniej resort rolnictwa ma nadzieję, że przez kilka najbliższych lat uda się znacznie zwiększyć produkcję roślin wysokobiałkowych i dzięki korzystnej cenie zastąpią one importowaną soję. I dlatego rozważana jest zmiana zasad wspierania produkcji roślin strączkowych i motylkowych ze

środków budżetowych: zamiast płatności do hektara rolnicy otrzymywaliby dopłaty do produkcji. Jak zaznaczyła kilkakrotnie Polska ma aspiracje bycia krajem wolnym od GMO, stąd próba szukania nowych rozwiązań, aby cel ten mógłby być osiągnięty.

Źródło: Joanna Żuchniewicz, PSPO



Rzepak rozpoczyna kwitnienie

W Wielkopolsce rzepak ozimy rozpoczyna kwitnienie. W tej fazie rośliny są szczególnie wrażliwe na niesprzyjające warunki atmosferyczne. Wystąpienie zapowiadanych przymrozków może znacznie wpłynąć na zawiązywanie łuszczyń. Faza kwitnienia jest decydującym okresem, wpływającym na zawiązanie

i dojrzewanie łuszczyń, a w konsekwencji na wielkość i jakość plonu. Jednocześnie jest to szczególny okres, w którym rośliny narażona jest na wiele stresów. Duże wahania temperatur między dniem i nocą mogą spowodować destrukcję zalążni. Niskie temperatury, wietrzne i pochmurne dni ograniczają aktywność zapylaczy w

związku z tym ilość zapylnych kwiatów spada. Duże zagrożenie stanowią występujące w tym okresie przymrozki, które są groźne na początku kwitnienia i przez dwie kolejne dekady. Kolejnym niebezpieczeństwem jest susza. Brak wody w zdecydowany sposób wpływa na spadek plonu.

Źródło: PSPO za Farmer.pl



Stan plantacji zbóż i rzepaku

Eksperti z firmy Agrii przygotowali raport stanu upraw rzepaku u zbóż oraz prowadzonych w poszczególnych regionach Polski prac polowych.

Pomorze i północny wschód

Na niektórych plantacjach zbóż obserwuje się problem z efektywnym pobieraniem przez rośliny niektórych składników pokarmowych, np. fosforu z gleby. Zboża, które przezimowały, nadal wymagają nawożenia dolistnego mikro- i makroelementami. Rolnicy poza dokarmianiem stosują także preparaty dokrzewiające. Żyto mieszańcowe siane we wczesnym terminie osiągnęło fazę pierwszego kolanka i wymaga zabiegu regulacyjnego. W regionie pszenica jara jest w fazie szpilki, siane są buraki cukrowe i groch

Kujawy

Plantacje pszenicy ozimej są słabe,

rośliny nie pobierają składników przez korzenie, wypadają. Rzepaki wegetują i w odniesieniu do poprzednich lat nie rokują optymistycznie. W związku ze stanem roślin plantacje ozimin są likwidowane. Choć w ostatnim tygodniu wystąpiły przelotne opady deszczu to w regionie jest sucho. W celu utrzymania rokujących upraw w dobrej kondycji, należy rozpocząć systematyczne dokarmianie dolistne, zarówno makro- jak i mikroelementami. Obecnie w dobrej kondycji są tylko żyta, które osiągnęły fazę BBCH 32. W regionie rolnicy ukończyli siewy zbóż jarych oraz buraków, rozpoczęli siew kukurydzy

Południowy wschód

Plantacje rzepaku, które dobrze przezimowały zostały opryskane preparatami przeciwko chowaczom i słodyszce oraz potraktowane

fungicydami z grupy regulatorów. Niepokój budzą plantacje pszenicy ozimej, gdzie nie widać efektów pobierania azotu i rośliny bardzo słabo się regenerują. Rolnicy stosują dokarmianie dolistne, sięgają po preparaty dokrzewiające z mikroelementami i bioregulatorami. W regionie pozostało niewiele jęczmienia ozimego, zboża jare są w fazie 1–2 liści

Północny zachód

Na początku kwietnia na Pomorzu wystąpił duży nalot chowacza czterozębego. Rolnicy już po jednym dniu od wystawienia wabika znajdowali w miskach nawet po 40 sztuk tego szkodnika, co wymagało szybkiej interwencji insektycydem. W poprzednich latach zabieg przeciwko szkodnikowi pokrywał się z zabiegiem fungicydowym,



Stan plantacji zbóż i rzepaku cd.

W poprzednich latach zabieg przeciwko szkodnikowi pokrywał się z zabiegiem fungicydowym, a zarazem regulacyjnym rzepaku. Jednak w tym sezonie połączenie zabiegów nie było możliwe, gdyż rzepak nie osiągnął jeszcze odpowiedniej fazy rozwojowej. Przy okazji zabiegu insektycydowego

rolnicy mieli okazję do wykonania dolistnego dokarmienia roślin, które nadal nie są w najlepszej kondycji Południowy zachód
W rzepakach chowacz pojawiał się sporadycznie po 2 – 5 szt. w naczyniach, zmagano się natomiast z silną inwazją słodyszka, 13 – 24 szt. w

naczyniach. W związku z tym rzepaki wymagały szybkiej interwencji insektycydem, zastosowano także fungicydy. W zbożach, pszenicy ozimej i jęczmieniu w tym tygodniu rolnicy przystępowali do zabiegu T1. Jęczmień jary jest obecnie w fazie 1-2 liści. W regionie ruszyły także siewy kukurydzy

Źródło: PSPO za Farmer.pl



Prognozy plonów oleistych i zbóż w UE

Dnia 21 marca br. jednostka ds. monitorowania plonów w UE opublikowała prognozy plonów na bieżący rok najważniejszych upraw w tym: rzepaku oraz słonecznika. Biuletyn MARS zawiera przegląd agrometeorologiczny w Unii, oceny kondycji roślin uprawnych, analizy krajowe, prognozy plonów oraz mapki. MARS podał do wiadomości, że oziminy w UE są zasadniczo w dobrej kondycji i dobrze się rozwijają dzięki łagodnej zimie. Od lutego br. susza dotknęła południową Hiszpanię i

Portugalię, natomiast północne Włochy, Słowenię, Chorwację i Czarnogórę nadmiar opadów. Kraje we wschodniej Europie (Ukraina, Białoruś, Rumunia, Bułgaria, Mołdawia) oraz Turcja doświadczyły wyjątkowo łagodnego zakończenia zimy, zatem doszło do rozhartowania roślin, co czyni je wrażliwymi na ewentualne przymrozki. KE prognozuje w br. średnie plony rzepaku na 3,31 t/ha wobec 3,25 t/ha rok wcześniej (-1%). Oznacza to 3,4% wzrost wobec średniej z ostatnich 5 lat. Jeśli areal rzepaku byłby w

2016 roku na poziomie 6,73 mln ha (wg Short-Term Outlook), wówczas zbiory rzepaku w br. osiągnęłyby 22,3 mln ton. Najwyższe plony może osiągnąć: Belgia – 4,51 t/ha, Niemcy – 4,04 t/ha, Dania – 3,80 t/ha, Wielka Brytania – 3,68 t/ha, Francja – 3,46 t/ha.

Średnie plony słonecznika KE prognozuje na 1,95 t/ha wobec 1,74 t/ha rok wcześniej (+12%). Oznacza to 2,6% wzrost wobec średniej z ostatnich 5 lat. Najwyższe plony może osiągnąć: Chorwacja – 2,62 t/ha, Austria – 2,61 t/ha, Węgry oraz Grecja – po 2,53 t/ha.

Źródło: PSPO za Fammu Fapa

Prognozy plonów oleistych i zbóż w UE28

	Plony t/ha				
	2015	2016 p	zmiana w %	Średnia 5 letnia	%16/śr. 5 letniej
rzepak	3,35	3,31	-1,2	3,20	3,4
słonecznik	1,74	1,95	12,1	1,90	2,6
zboża	5,48	5,42	-1,1	5,27	2,8

Źródło: MARS, p-prognoza, s-szacunki



ComEnvi za zakazem stosowania glifosatu

Dnia 22 marca br. Komitet ds. Środowiska PE - ComEnvi poparł większością głosów (38 za, 6 przeciw, 18 wstrzymało się) niewiążącą rezolucję postulując nieprzedłużanie przez Komisję autoryzacji dla substancji czynnej glifosatu herbicydu Roundup firmy Monsanto. ComEnvi

postuluje monitorowanie pozostałości tej substancji w żywności i napojach, jak również w importowanych produktach. Pozytywna opinia EFSA o glifosacie (z 12 listopada 2015 roku) rozmija się z krytycznymi doniesieniami wobec niego Międzynarodowej Agencji Badania Raka

(ARC), która to organizacja jest agendą Światowej Organizacji Zdrowia - WHO. PE ma poddać pod głosowanie powyższą kwestię 11-14 kwietnia br. na sesji plenarnej w Strasburgu.

Źródło: PSPO za Fammu Fapa na podst. Agra Facts



Głosowanie PE w sprawie glifosatu

W związku z obawami dotyczącymi rakotwórczego działania i wpływu na układ hormonalny glifosatu - herbicydu używanego, w rolnictwie, leśnictwie oraz ogrodnictwie, Komisja Europejska, powinna odnowić jego autoryzację rynkową jedynie na 7 lat i tylko do profesjonalnego użytku uznał Parlament w głosowaniu dnia 13 kwietnia br. Posłowie wzywają do niezależnego przeglądu i publikacji wszystkich badań naukowych, z których korzystał Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności oceniając działanie glifosatu.

Komisja Europejska powinna odnowić autoryzację rynkową glifosatu tylko na 7 lat, a nie, jak pierwotnie proponowano, na 15 uznali posłowie w rezolucji przyjętej 374 głosami za, przy 225 głosach przeciw i 102 wstrzymujących się od głosu.

Ponadto, Komisja Europejska powinna autoryzować tylko profesjonalne użytkowanie glifosatu, uważają posłowie.

Komisja powinna również, w odrębnych przepisach, ponownie ocenić swoją autoryzację glifosatu, w związku z brakiem decyzji Europejskiej Agencji ds. Chemikaliów (ECHA) dotyczącej jego klasyfikacji

W rezolucji, posłowie wzywają też Komisję do złożenia nowego wniosku, który dotyczyć będzie zrównoważonego używania herbicydów zawierających glifosatu, do rozpoczęcia niezależnych badań nad jego toksycznością oraz do klasyfikacji glifosatu, opartej nie tylko na danych dotyczących jego rakotwórczego działania, ale również możliwego wpływu na układ hormonalny.

Posłowie chcą, aby Komisja Europejska oraz Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności "natychmiast ujawniły wszystkie dowody naukowe wykorzystane jako podstawa pozytywnej klasyfikacji glifosatu oraz proponowanego ponownego zezwolenia, mając na

uwadze nadrzędny interes publiczny związany z ich ujawnieniem". Posłowie potępił także "niedopuszczalne" używanie glifosatu w praktykach rolniczych znanych jako "zielone wypalanie", tzn. spryskiwanie plonów przed zbiorami, w celu przyspieszenia dojrzewania i ułatwienia zbiorów. Te praktyki prowadzą, między innymi, do wzrostu oddziaływania glifosatu na ludzi.

Glifosatu nie powinien być również używany w pobliżu publicznych parków, ogrodów i placów zabaw, uważają posłowie.

Decyzja dotycząca autoryzacji zostanie podjęta w maju, przez narodowych ekspertów, członków Stałego Komitetu ds. Roślin, Zwierząt, Żywności i Pasz (Sekcja dot. Fitofarmaceutyków).

Mogą oni przyjąć lub odrzucić wniosek Komisji Europejskiej kwalifikowaną większością głosów, w przypadku braku większości, decyduje Komisja Europejska.

Źródło: PSPO za PE



Holenderskie wytyczne żywieniowe

Holenderskie Wytyczne Żywieniowe opublikowane m.in. na początku kwietnia br. w European Journal of Clinical Nutrition, rekomendują, aby zwiększyć w diecie udział produktów roślinnych. Nie tylko pomagają one obniżyć ryzyko chorób układu krążenia, ale są także korzystne dla środowiska. Według Rady Zdrowia Holandii powinniśmy przejść z diety opartej na produktach zwierzęcych na dietę zawierającą więcej produktów roślinnych. Eksperti argumentują, że w ten sposób można wpłynąć na poprawę zdrowia. Komitet Doradczy przygotowujący Holenderskie Wytyczne Żywieniowe zidentyfikował kilka zalecanych wzorców

żywieniowych ze szczególnym uwzględnieniem wynikających z nich korzyści zdrowotnych. Wśród nich wymieniana jest tradycyjna dieta śródziemnomorska, „Nowa Dieta Nordycka” („New Nordic Diet”) oraz dieta „DASH” opracowana przez amerykańskich dietetyków. Potwierdza się, że diety te mają bardzo pozytywny wpływ na nasze zdrowie. Co ciekawe, wszystkie one ograniczają spożycie produktów pochodzenia zwierzęcego oraz zwiększają udział żywności roślinnej. „Zostało przekonująco wykazane, że zalecane wzorce żywieniowe zmniejszają ryzyko choroby niedokrwiennej serca i udaru mózgu.

Są one również związane z niższym ryzykiem cukrzycy i raka jelita grubego” – skomentowała dr Janette De Goede, członek Komitetu Naukowego z Wageningen University.

Wśród produktów spożywczych mających pozytywny wpływ na zdrowie, Komitet Doradczy wyraźnie wymienia miękkie margaryny i oleje roślinne. Margaryny i tłuszcze do smarowania są przygotowywane z olejów roślinnych pochodzących z takich roślin jak rzepak, len czy soja, a ich profil tłuszczowy jest korzystniejszy od tłuszczów zwierzęcych, np. masła.

Ciąg dalszy na następnej stronie

Holenderskie wytyczne żywieniowe cd.

Nienasycone kwasy tłuszczowe obecne w margarynie mają bardziej pożądaną wpływ na poziom cholesterolu niż nasycone kwasy tłuszczowe, których źródłem są właśnie tłuszcze zwierzęce. „Badania wykazały, że obniżenie „złego„ cholesterolu LDL, który jest czynnikiem ryzyka choroby wieńcowej serca, uzyskuje się dzięki zastąpieniu masła miękką margaryną, czyli

zamiarą nasyconych kwasów tłuszczowych na nienasycone kwasy tłuszczowe” – potwierdza dr De Goede. Po raz pierwszy, w Holenderskich Wytycznych Żywieniowych zostały także uwzględnione względy ekologiczne. Nowe wytyczne zostały opracowane w świetle „Raportu o ekologicznych aspektach Holenderskich Wytycznych Żywieniowych” przygotowanego na

zlecenie rządu holenderskiego w 2011. „Dieta, która zawiera mniej żywności pochodzenia zwierzęcego i więcej żywności pochodzenia roślinnego dostarcza nie tylko korzyści dla zdrowia, ale ma również niższy ciężar ekologiczny niż konwencjonalna dieta holenderska” – powiedziała dr De Goede.

Źródło: PSPO za IMACE

Zmiany prawne dotyczące importowanych pasz

Komisja Europejska Rozporządzeniem Wykonawczym UE/443/2016 z dnia 23 marca 2016 r. zmieniła załącznik I do rozporządzenia WE/669/2009 odnośnie do wykonania rozporządzenia WE/882/2004 PE i Rady (z 29 IV 2004)

w sprawie zwiększonego poziomu kontroli urzędowych przywozu niektórych rodzajów pasz (i żywności) niepochodzących od zwierząt. Szczegóły zmian w załączniku I, który określa rodzaje pasz (i żywności)

podlegające zwiększonemu poziomowi kontroli, zagrożenie i częstotliwość kontroli. Kwartalne zmiany mają charakter techniczny, a rozporządzenie stosuje się od 1 kwietnia br.

Źródło: PSPO za Fammu Fapa

Strategie Grain prognozuje mniej rzepaku

Firma analityczna Strategie Grains przewiduje blisko 2 proc. spadek areалу rzepaku do około 6,34 mln ha oraz plonów do 3,38 t/ha. Zwiększyła natomiast prognozy zbiorów dla słonecznika. W najnowszej kwietniowej prognozie Strategie Grains (SG) nieznacznie zmniejszyła przewidywane zbiory oleistych w krajach Unii w sezonie 2016/17. Dotyczy to razem rzepaku, soi oraz słonecznika. Z areálu

11,5 mln ha obsianych tymi roślinami zbiory łącznie powinny być na poziomie 32,42 mln t. Strategie Grains prognozuje zbiory rzepaku na poziomie około 21,4 mln t czyli o 2 proc. mniejsze wobec sezon wcześniejszego, kiedy zebrano 21,9 mln t. Firma analityczna przewiduje, że areal rzepaku zmniejszy się o 1,7 proc. do ok. 6,34 mln ha, spadną też plony o 0,6 proc. do 3,38 t/ha.

W sezonie 2016/17 SG zwiększyła prognozy zbiorów dla słonecznika wobec wcześniejszych i przewiduje je na poziomie 8,5 mln t, co oznacza wzrost 11 proc. względem ubiegłorocznych, informuje Reuters. Zbiory soi przewiduje się na poziomie 2,5 mln t, co oznacza wzrost o 12 proc. względem ubiegłorocznych.

Źródło: PSPO za Farmer.pl

Konferencja naukowa- rośliny oleiste

5 i 6 kwietnia odbyła się XXXIII konferencja naukowa „Rośliny Oleiste – postępy w genetyce, hodowli, technologii i analizie lipidów” zorganizowana przez Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roślin pod przewodnictwem prof. dr hab. Iwony Bartkowiak – Brody. Współorganizatorem konferencji był Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, Wydział Nauk o Żywności i Żywieniu, Zakład Chemii Żywności i Analizy

Instrumentalnej ITŻPR, ze szczególnym zaangażowaniem dr hab. Magdaleny Rudzińskiej. PSPO wzorem lat ubiegłym wsparło finansowo organizację konferencji, na której corocznie prezentowane są najciekawsze doniesienia naukowe dot. rzepaku. W tym roku również szereg wykładów poświęconych zostało na tematy dot. analityki i jakości olejów roślinnych. PSPO było reprezentowane przez Ewę Myśliwicz

ką, która przedstawiła wykład pt. „Promocja oleju rzepakowego a jego postrzeganie przez konsumentów – szanse i zagrożenia”. Zwróciła ona uwagę na poprawę wizerunku oleju rzepakowego w wyniku działań promocyjnych podejmowanych przez PSPO, a jednocześnie aktualne zarzuty kierowane w stronę rzepaku związane m.in. ze stosowaniem środków ochrony roślin przez rolników.

Źródło: Ewa Myśliwicz, PSPO

List otwarty KZPRiRB do Ministra Jurgiewicza

Oto list otwarty wystosowany przez Prezesa Krajowego Zrzeszenia Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych – Juliusza Młodeckiego adresowany do Ministra Krzysztofa Jurgiewicza.

„Szanowny Panie Ministrze,

Producenti rzepaku w Polsce apelują do Pana o udzielenie zgody, zgodnie z Rozporządzeniem UE 1107/2009, na czasowe stosowanie zapraw neonikotynoidowych do ochrony rzepaku ozimego

w Polsce w sezonie 2016/2017. W tej sprawie pojawia się wiele populistycznych zarzutów, ale wierzymy, że Pan Minister – jako osoba znająca realia produkcji rolnej – podejmie pozytywną decyzję, która pomoże polskiemu rolnikowi, ale także środowisku i pszczołom.

Zgoda na czasowe stosowanie zapraw neonikotynoidowych dla rzepaku została już udzielona

w 2016 r. w Danii, Finlandii, Estonii oraz na Litwie i Łotwie, a dla słonecznika i kukurydzy na Węgrzech, w Bułgarii i Rumunii. Te pozytywne decyzje, szczególnie w krajach skandynawskich znanych z niezwykle rygorystycznych wymogów środowiskowych, potwierdzają liczne zalety, także środowiskowe, zapraw neonikotynoidowych.

Pochopna decyzja Komisji Europejskiej – poparta w 2013 r. przez polski rząd – o zawieszeniu zapraw

neonikotynoidowych wywołała liczne negatywne konsekwencje dla produkcji rzepaku w Polsce:

Środowiskowe

Czołowi polscy naukowcy zajmujący się ochroną roślin, m.in. prof. dr hab. Stefan Pruszyński, prof. dr hab. Marek Mrówczyński, Instytut Ochrony Roślin – Państwowy Instytut Badawczy w Poznaniu podkreślają, że po zawieszeniu zapraw neonikotynoidowych rolnicy zmuszeni są do wykonywania licznych oprysków. Taka sytuacja, czyli wzrost chemizacji, powoduje większe zagrożenie – niż stosowanie zapraw – dla środowiska i pszczoł poprzez ryzyko niewłaściwego stosowania środków ochrony roślin. Ponadto, można zaobserwować rosnący problem używania podrabianych pestycydów czy środków niezarejestrowanych, gdyż rolnicy nie posiadają skutecznych alternatyw do ochrony rzepaku.

Co ważne, dostępnych jest wiele naukowych opracowań, m.in. brytyjski i australijski raport rządowy, parlamentarny z Nowej Zelandii, potwierdzających bezpieczeństwo zapraw neonikotynoidowych.

Agrotechniczne

Najbardziej skuteczną metodą ochrony rzepaku – i jak udowodniono powyżej – jest przyjazna środowisku – są zaprawy nasienne. Do zwalczania groźnych szkodników pierwszych faz

rozwojowych, m.in. chowacza galasówka, śmietki kapuścianej, tantnisa krzyżowiaczka, miniarki kapuścianej i rolnic, nie ma zarejestrowanych żadnych insektycydów.

Są to szkodniki, które zwalczają m.in. właśnie zaprawy neonikotynoidowe.

Warto też przypomnieć, że zaprawy były stosowane w Polsce w sierpniu/wrzeźniu, a nie podczas okresu największego zagrożenia dla pszczoł, czyli w kwietniu/maju podczas kwitnienia rzepaku.

Ekonomiczne

Konieczność wykonywania oprysków znacznie zwiększyła koszty produkcji rzepaku w Polsce. Wartość rynku insektycydowego w rzepaku w Polsce wzrosła – zgodnie z danymi firmy badawczej Kleffmann – prawie trzykrotnie po zawieszeniu zapraw. Brak możliwości skutecznej ochrony bardzo negatywnie wpływa także na zimowanie rzepaku, o czym boleśnie przekonaliśmy się w tym roku.

Szanowny Panie Ministrze, liczymy na Pana pozytywną decyzję w tej niezwykle ważnej sprawie dla polskiego rolnictwa, której znaczenie potwierdza szerokie wsparcie udzielone nam przez inne organizacje rolnicze oraz czołowych polskich naukowców.

Z wyrazami szacunku

Juliusz Młodecki

Źródło: PSPO za KZPRiRB

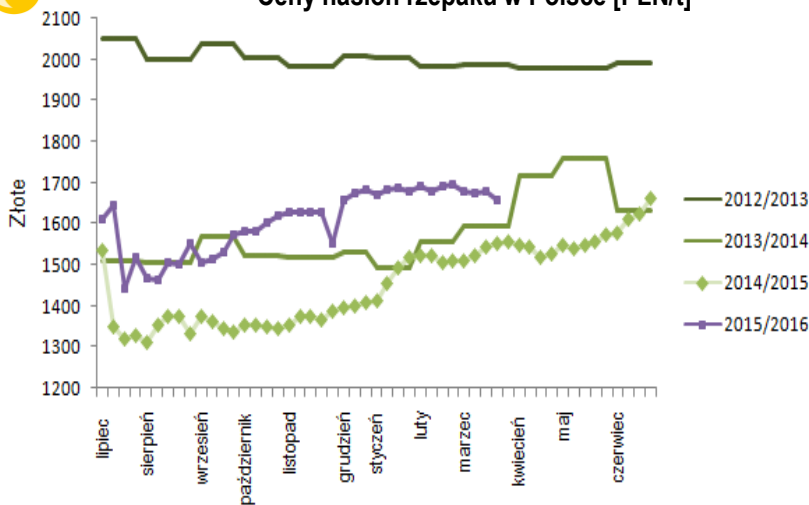
Konferencja w Gniewie 6-8 czerwca

Organizatorzy zapraszają do udziału w XXIV Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Postępy w technologii tłuszczów roślinnych”, której PSPO jest współorganizatorem. Konferencja odbędzie się w dniach 6-8 czerwca w zamku w Gniewie i będzie obejmowała następujące bloki

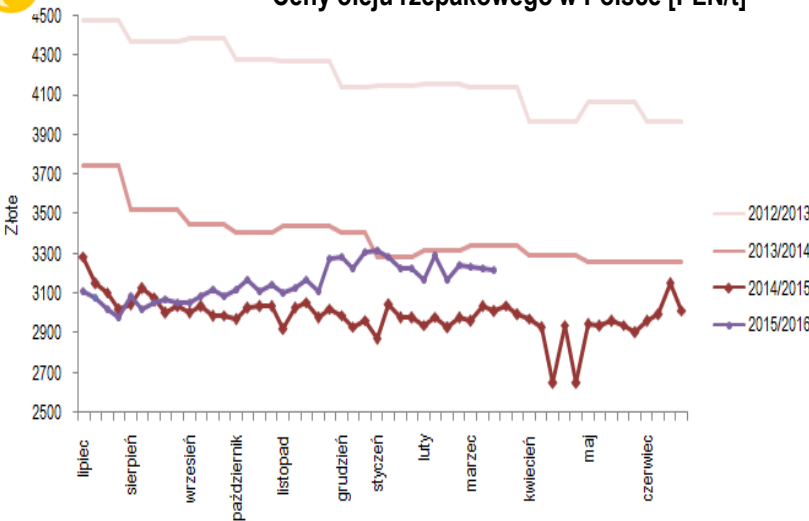
tematyczne: aspekty żywienia tłuszczów roślinnych; oleje roślinne – technologia, jakość, zastosowanie; modyfikacja tłuszczów w procesach technologicznych; produkty tłuszczowe na rynku krajowym, problemy jakościowe, metody analityczne i zgodność z CEN.

Prace naukowe prezentowane będą w formie wykładów, doniesień i posterów. Organizatorzy przewidują wydrukowanie konferencyjnych zawierających teksty wystąpień i prac naukowych w czasopiśmie naukowym „Postępy Nauki i Technologii Przemysłu Rolno-Spożywczego”.

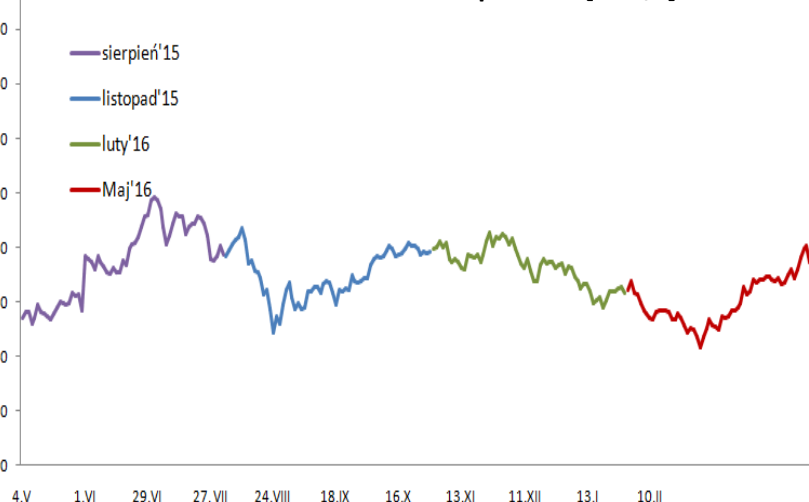
Ceny nasion rzepaku w Polsce [PLN/t]



Ceny oleju rzepakowego w Polsce [PLN/t]



Notowania MATIF na rzepak FOB [EUR/t]



opracowanie PSPO na podst. Euronext

**Średnie ceny produktów rzepakowych w Polsce
11.IV- 17.IV.2016**

Wg MRIRW

Produkt	Cena netto [PLN/t]	Zmiana roczna [%]
Nasiona rzepaku	1656	11
Olej rafinowany	3216	11,4
Śruta	802	-15,4
Makuch	884	-11,7

Polski handel zagraniczny

Wg MRIRW [t]

Nasiona rzepaku	I-XII 2014	I-XII 2015
Eksport	812 589	967 212
Import	192 699	211 382
Olej rzepakowy	I-XII 2014	I-XII 2015
Eksport	515 708	511 104
Import	138 549	107 591

Notowania MATIF na rzepak (FOB)

z dn. 11.III.2016

Wg Euronext

Dostawa	Cena [Euro/t]	Kurs EUR [PLN] (NBP)	Cena [PLN/t]
Maj'16	374,75	4,3860	1643,65
Sierpień'16	366,25		1606,37
Listopad'16	368,75		1617,34
Luty'17	370,50		1625,01

Notowania różne

Wg FAMMU/FAPA, Orlen

Produkt	Jednostki	Cena
Nasiona rzepaku CIF luty/marzec Hamburg 14.IV	[USD/t]	418
Olej rzep. sur. FOB marzec Rotterdam 21.IV	[EUR/t]	719
BIO 100 PKN Orlen 26 IV	[PLN/m ³] netto	3107
BIO ON PKN Orlen 26 IV	[PLN/m ³] Netto	3157